

**Robert Hasselbusch**

Muzeum Niepodległości w Warszawie

## **O ludziach, miłości i mobilnym obozie, czyli o niektórych wątkach książki Jerzego Ptakowskiego**

Publikacja, której poświęcony jest niniejszy tekst, opisuje okoliczności uwięzienia jej autora w miejscu, które stało się synonimem ogromu zbrodni popełnionych przez hitlerowskie Niemcy podczas II wojny światowej. Jerzy Ptakowski (1913–1985) – działacz społeczny związany politycznie ze Stronnictwem Narodowym – znalazł się w KL Auschwitz jesienią 1940 roku. Trafił tam w transporcie, którym 21 września deportowano z okupowanej Warszawy więźniów Pawiaka oraz osoby schwytane podczas łapanek ulicznych. Opuścił KL Auschwitz w październiku 1944 roku, w związku z zapoczątkowaną ewakuacją obozu. Recenzowana publikacja to reedycja książki, którą wydano w Londynie w 1985 roku. Wówczas została opublikowana pod tytułem *Oświęcim bez cenzury i bez legend*. Słowa autora zamieszczone w przedmowie mogą stanowić wyjaśnienie zagadkowego tytułu: „(...) sprawy osobiste ograniczyłem do minimum, a zająłem się w pierwszym rzędzie przekreślaniami mitów, prostowaniem błędnych ocen i omawianiem spraw, których poruszania dotąd unikano”<sup>1</sup>. Ponadto, wcześniej dowiadujemy się od J. Ptakowskiego, że jego książka nie zawiera tylko „opisu przeżyć osobistych”. Na jej łamach relacje wspomnieniowe przeplatają się z informacjami zaczerpniętymi z innych publikacji. Pierwsza edycja książki

---

<sup>1</sup> Na cytowane słowa zwrócił uwagę M. Motas w artykule pt. *Narodowcy w KL Auschwitz*, który w 2020 roku ukazał się na łamach nr. 43–44 gazety „Myśl Polska”. Autor omówił szerzej sprostowania obecne w książce J. Ptakowskiego.

J. Ptakowskiego ukazała się w okresie istnienia „żelaznej kurtyny”, co w połączeniu z zawartą w niej krytyką władz komunistycznych, sprawiło, że nie jest szerzej znana w kraju. Na ten wątek w posłowie do książki zwrócił uwagę redaktor Jan Engelgard, który napisał:

Szersza publiczność nie miała do niej dostępu, gdyż nigdy, nawet po 1989 roku, nie została w Polsce wydana. To także trochę nasze zaniedbanie, ponieważ wobec nasilającej się dyskusji i sporów wokół historii obozu KL Auschwitz, a także wokół rzekomej polskiej współodpowiedzialności za Holokaust, wspomnienia Jerzego Ptakowskiego – więźnia KL Auschwitz nr 4846 – nabierają ogromnego znaczenia. Są bowiem głosem naocznego świadka, ofiary niemieckiej polityki wyniszczenia narodów, w tym narodu żydowskiego i polskiego.

Może do szerszej znajomości książki J. Ptakowskiego przyczyni się recenzowane wydanie, które ukazało się w 2020 roku pod tytułem *Auschwitz bez cenzury i bez legend*, staraniem Wydawnictwa Replika.

Praca dzieli się na trzynaście rozdziałów. Na końcu znajduje się aneks z krótkimi biogramami niektórych osób, wymienionych współwięźniów. Ponadto książka zawiera między innymi dwie wkładki z ilustracjami oraz indeks osobowy. Publikację prezentowano wcześniej na łamach tygodnika „Myśl Polska”<sup>2</sup>. Omówiono ją również podczas Salonu Dobrej Książki im. Tadeusza Górnego w Muzeum Niepodległości w Warszawie<sup>3</sup>. W ramach powyższych działań zwracano uwagę między innymi na to, że J. Ptakowski poświęca w swojej książce wiele miejsca działaczom narodowym więzionym w KL Auschwitz. Opisuje działalność utworzonej przez nich w obozie grupy konspiracyjnej oraz ich wkład w organizowaną za drutami więźniarską samopomoc. Wymienia inne tego typu sprzysiężenia, tworzone przez ludzi o różnych zapatrywaniach politycznych. Są to interesujące i, jak się wydaje, kluczowe wątki publikacji, które same w sobie stanowią istotny asumpt do lektury. Na łamach książki poruszane są także inne zagadnienia, które czynią opisywaną pracę ciekawą i wartą przeczytania. Z racji osadzenia w KL Auschwitz przez niemal cały okres jego funkcjonowania J. Ptakowski był świadkiem zmian zachodzących w tym ośrodku zagłady. Przedstawiwszy powyższy fakt publicysta dr Maciej Motas, we wspomnianym wyżej artyku-

---

<sup>2</sup> Przytoczony wcześniej artykuł: M. Motas, *Narodowcy w KL Auschwitz*, „Myśl Polska” 2020, nr 43–44.

<sup>3</sup> Zapis filmowy nagrania dostępny jest w Internecie, link: <https://www.youtube.com/watch?v=4xsPeoQs9BY> [dostęp: 02.08.2021]

le, napisał o autorze: „Formułowane przez niego oceny i odnotowywane spostrzeżenia są przez to w pełni reprezentatywne i miarodajne”. Opisujący świadek historii poznał więźniów innych narodowości oraz osoby pełniące rozmaite funkcje w obozie. Jego wspomnienia dotyczą przykładowo relacji między Polakami a Francuzami czy postępowania niektórych kapo. J. Ptakowski przybliżył funkcjonowanie obozowych komand roboczych, w których został zatrudniony. Scharakteryzował także esesmańskich strażników, z którymi miał styczność. Wydaje się, że zaletą publikacji jest również opis zdarzeń, jak to trafnie określono, „niewiarygodnych” w kontekście funkcjonowania obozu zagłady. Autor przedstawił dwa przypadki związków uczuciowych, które narodziły się w KL Auschwitz. Jeden z nich dotyczył polskiego więźnia i żydowskiej więźniarki. Zakochani powzięli próbę ucieczki, która niestety zakończyła się ich śmiercią. Z drugiego związku narodziło się dziecko, które wraz z rodzicami doczekało wyzwolenia. Mało znanym wątkiem z historii niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, przynajmniej w opinii autora recenzji, jest funkcjonowanie podległych SS specjalnych kolejowych brygad budowlanych (SS-Eisenbahnbaubrigade)<sup>4</sup>. Stanowiły one swego rodzaju mobilne komanda zewnętrzne niektórych kacetów. Każdą z opisywanych brygad tworzył tzw. Bauzug, czyli pociąg budowlany. Jesienią 1944 roku w obsadzie więźniarskiej takiego komanda, wystawionego w KL Sachsenhausen, znalazł się J. Ptakowski<sup>5</sup>.

Istnieje obszerna literatura obozowa. Recenzowana książka w tym kontekście dla osoby zaznajomionej z tematyką może stanowić, jak się wydaje, istotny wkład do dalszego pogłębienia wiedzy o KL Auschwitz, ludziach więzionych za jego drutami bądź pełniących tam rolę strażników. Kompleksowe przedstawienie historii obozu, opis szerokiego spektrum ludzkich postaw i wydarzeń oraz posługiwanie się przez autora przystępnym językiem sprawiają, że recenzowana pozycja powinna zna-

---

<sup>4</sup> Więcej na ten temat patrz przykładowo: J. Hennig, *Rollendes KZ – Die 12. SS-Eisenbahnbaubrigade in Kamp/Rhein, Bad Kreuznach und anderswo*, „Jahrbuch für westdeutsche Landesgeschichte” 2015, Bd. 41, s. 591–661. Z przytoczonej publikacji możemy dowiedzieć się chociażby, że w sumie powstało osiem takich, jak to określono, „obozów koncentracyjnych na szynach” („Konzentrationslager auf Schienen”). Ich przeznaczeniem była naprawa zniszczonych podczas bombardowań kolejowych linii komunikacyjnych oraz infrastruktury.

<sup>5</sup> Autor niniejszej recenzji zwrócił uwagę na ten interesujący wątek książki J. Ptakowskiego również podczas Salonu Dobrej Książki im. Tadeusza Górnego w Muzeum Niepodległości.

leżć odbiorców także w szerszym gronie czytelników. Istotnym walorem książki jest również zawarty w niej *Słownik terminów obozowych*. Na zakończenie warto przytoczyć swego rodzaju przesłanie, które w przedmowie do swojej pracy przekazał nam J. Ptakowski<sup>6</sup>:

Sprułem i spaliłem więzienny mundur z Auschwitz w trzydziestą piątą rocznicę wyzwolenia. Zachowałem tylko mały skrawek „pasiaka”. Przekażę tę pamiątkę moim dzieciom. Nie po to, by je straszyć. Po to, by przypominać, że o życiu i śmierci nie my sami decydujemy, ale ktoś czy coś, co jest ponad nami. I aby uczyć, że w najtrudniejszych nawet chwilach należy walczyć do końca, starając się zachować ludzką godność. Są to dwie nauki, jakie wyniosłem z długoletniego pobytu w obozach koncentracyjnych, w tym głównie w Auschwitz.

**Robert Hasselbusch**

**Jerzy Ptakowski, *Auschwitz bez cenzury i bez legend*, Wydawnictwo Replika, Poznań 2020, ss. 303.**

---

<sup>6</sup> Na temat przytoczonych słów J. Ptakowskiego wypowiedział się redaktor J. Engelgard, na początku spotkania Salonu Dobrej Książki im. Tadeusza Górnego w Muzeum Niepodległości.